

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji: I i Ekspedycja ul. Chorążcza 31.
Administracja ul. Podwale 4. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w "burze" dzienników S. Sokolowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wobec od opłaty. — Kurno P.K.O. Nr. 111694.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w mieście
za prowincję
20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy 240 — 240
we Lwowie z dostawą 240 — 240
z przesyłką pocztową w Polsce 240 — 240
z przesyłką pocztową w innych państwach 240 — 240
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja Główna Lwowska, ul. Podwale 4, w godzinach od 8-2 i 2-7, przez S. Sokolowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

„Ukrzepiamy władzę państwową“

Od kiedy buduje się nowa Polska, słychać ciągle nawoływanie: Ukrzepiamy władzę państwową. Już sama ta okoliczność, że tak długo rozbrzmiewa ono, daje wiele do myślenia. Hasło brzmi się, po nim idzie czyn, a wtedy wołania już nie trzeba. Taki jest naturalny porządek rzeczy. Jeśli więc apel przedłuża się w nieskończoność, to widocznie nadażyć za nim nie zdołało wykonanie i ów głos pozostaje zawieszony w powietrzu bez wcielenia.

Zawszad słychać o tęsknocie do silnego rządu, do steżenia państwowości, ale ci właśnie, którzy owej tęsknocie najgłośniejsi dają wyraz i parują siebie na jej rycerzy, — ci sami kopią równocześnie doły w poprzek drogi, by rydwan państwowy nie mógł potoczyć się naprzód. Stara wada, która zgubiła Polskę, teraz nie dozwala jej skonsolidować się, zakwitnąć siłą i powagą. Każde stronnictwo chciałoby być szoferem tego obrzydnego samochodu, takim jest państwo. A skoro pragnień swych zaspokoić nie może, powiada zaraz: „Ci, co stanęli u steru, muszą zgubić państwo!“ Dlaczego muszą je zgubić? Do tam nie są „nasi ludzie“ bo to szermierza innego stronnictwa, lub przynajmniej nie zaliczający się do tego obozu, który o sobie myśli, że tylko on jeden może przyszłość Polski skierować na najlepszą drogę.

Wprost upokarzający widok sprawia to, co się u nas dzieje: Nawet powagę Głowy Państwa usiłują nadszarpywać ci, którym sola w oko, że Naczelnik nie wyszedł z ich grona. A każdy z garnetów, jakie dotąd były, widzi się osaczonym ze wszystkich stron tyłu antagonizmami, z takim zacięciem wzięciem się zwalczający, że dziwo chyba, iż wgoście machina państwowa nie stanęła dotąd.

Jednak w tej pracy daje się na każdym kroku odczuwać ów brak prestiżu i znaczenia, jakie rząd w państwie praworządnym posiadać powinien. Bowiem rząd jest na to, by rządził. A u nas czyni się wszystko, by rządzić nie mógł.

Barczo znaczenie pod tym względem świadczy np. pretensja podniesiona przez „Gaz. Warszawską“, iż gabinet stara się niewygodnym mu wojewodów usunąć i to ma być grzechem?

Rzecz przecież jasna, iż jeśli na jakim postępniku organ podwładny okaże się niewygodnym, Rządowi należy wolno, lecz Rząd powinien nie „starać się o usunięcie“, jeno bez ceremonii usunąć to nieharmonizujące z całością kółko machiny państwowej. Jakże inaczej wyobrazić sobie sprawny aparat administracyjny? Jak mógłby Rząd wogóle przeprowadzać swoje plany, gdyby podwładny personal nie umiał, lub gorzej jeszcze: nie chciał działać w myśl intencji i instrukcji rządowych?

„Jest np. — czytamy w „N. Ref.“ — tajemnicą poliszynela zarząd Ministra spraw wewnętrznych z pewnym wojewodą na wschodzie. Pan wojewoda, niny w poparcie swojej partii i zrywany na system polityczny rządu, ignoruje polecenia swego przełożonego Ministra, odmawia przyjazdu na konferencje, pod błahym pozorem, jednym słowem, gra rolę szlachetca na zagrodzie, którego żadne rozkazy nie dotyczą i dotyczyć nie mogą.

„W każdym praworządym państwie stosunki takie nie dąby się pomyśleć. Urzędnik wykonawczy bez względu na rangę, za samą próbę oporu swej przełożonej władzy wyjeżdża w ciągu dwudziestu czterech godzin. A narżarliwi nawet jego przyjaciele nie śmieliby go bronić, ponieważ rozumieliby, że idzie tu nie o osoby, lecz o rzecz tak wielką i podstawową, jak subordynacja i posłuszeństwo podwładnych wobec przełożonych“.

Słowa cierpkie, lecz słuszne. W ten sposób nigdy nie dojdziemy do ładu w Państwie, i dlatego też, jest to jedynie odruch naturalny, jeśli tworzy się obóz, stawiający sobie za cel ocalenie powagi Państwa, i jest w danych warunkach naturalnym, niestety, jeśli na ten obóz, zanim jeszcze powstał, już padała gromy. Mamy nadzieję, że jak grosz o tarcze, obłą się wie, a silna woła i jasne zrozumienie zdrowej, dobrej spójności państwa.

Exposé Ministra spraw zagranicznych. Konferencja genueńska. — Sprawa wileńska.

Warszawa. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Minister Skarbmnił wygłosił expose w sprawie zagranicznej polityki polskiej. Minister omówił sprawę przygotowań na konferencje genueńską. Ze sprawozdania Ministra wynika, że prace w tym kierunku są już znacznie zaawansowane. Następnie mówił Minister o umowach zawartych przez Polskę z Francją i ich skutkach, oraz o uzupełnieniu umów z czechosłowacją w sprawie wileńskiej. Minister nadał do wiadomości materiały, jakie Ministerstwo spraw zagranicznych posiada w tej sprawie, podtrzymał swe stanowisko, przedstawione przezeń na ostatnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Dyskusję nad sprawozdaniem Ministra podzieleno na dwie części: Pierwszą część obejmującą sprawę konferencji genueńskiej, drugą zaś, która będzie przedmiotem dyskusji na następnym posiedzeniu komisji w dniu 23. b. m., dotyczącą sprawy wileńskiej. W dyskusji nad expose Ministra wzięło się do głosu 18 mówców. — Przemówienia wygłoszali pp.: Rataj, Skarbcik, Szayda, Lipiński, Dubanowicz, Kaniński, Dębniak, Łucyński, Porę, Rossel, Teodorowicz i Belski.

Uchwala nie powzięto.

Które ustawy ma zatwierdzić Sejm Walny? Odrębne stanowisko N. Z. L.

Warszawa. (PAT.) Zgodnie z uchwałą wczorajszą konwentu seniorów, dziś w godzinach popołudniowych w gabinecie pana marszaka i pod jego przewodnictwem zebrał się przedstawiciele klubów sejmowych dla omówienia z przedstawicielem rządu p. ministrem Stesłowiczem wykazu ustaw, które mają być zatwierdzone jeszcze przez dotychczasowy Sejm ustawodawczy. W toku dyskusji wyłoniły się dwa poglądy. Z jednej strony lewica (P. Stapiński, N. P. R. (p. Chądzyński), „Wyzwolenie“ (p. Woźnicki) i po części Związek Ludowo-Narodowy (p. ks. Lutostawski) uznają za najpilniejsze: obie ordynacje wyborcze do Sejmu i senatu, uchwałę o zarządzeniu wyborów, regulamin Zgromadzenia narodowego, oraz budżet na rok 1922. Różnica pomiędzy poglądami Związku Ludowo-Narodowego a pozostałymi

klubami polega na tem, że o te ostatnie poza wymienionymi ustawami nie uważają za potrzebne przeprowadzenie innych ustaw przez Sejm obecny, to Z. L. N. goręco jest rozprawywać nad sprawą przy zastosowaniu bardzo ostrego reglamentu, zmierzającego do skrócenia czasu przemówień z zastrzeżeniem, że poza terminem 9. kwietnia Sejm obradować nie będzie. Z drugiej strony, wszystkie inne kluby oprócz wymienionych ustaw pragnęłyby jeszcze zatwierdzić ustawy o języku państwowym, o trybunale stanu, trybunale administracyjnym, samorządzie wojewódzkim, stowarzyszeniach, obywatelach wyrodnawczej i od wzbogacenia samorządzie gminnym, powiatowym, miejskim, powszechnej służbie wojskowej, powoli do ustawy o kłowie.

Z Sejmu Wileńskiego.

Dyskusja generalna — Dziś zapadnie decyzja. — Dyskusja nad poprawkami

Wilno. (PAT.) W dyskusji generalnej na ostatnim posiedzeniu Sejmu pierwszy zabrał głos p. Zasztwot (PPS). Sprawa wileńska — mówił — nie jest sprawą lokalną lecz międzynarodową. Projekt, który wyszedł z porozumienia Zespołu i centrum, nie może zadowolić wszystkich partii, idziemy do Polski, ale musimy ją budować nie na zasadach bierności z naszej strony, lecz jako czynnik równorzędny i twórczy, opierając się na pojednaniu wszystkich żywiołów i na szerokiach podstawiach ludu pra-

cującego. Nasza koncepcja polityczna polega na tem, że państwo ani też forma państwa nie są dla nas celem samym w sobie. Celem jest przedewszystkiem możliwość szeroka odbudowa życia. Zarówno z ustroju centralistycznego jak i decentralistycznego państwa PPS, bierze tyle tego wymaga życie i jego odrębne warunki w naszym kraju.

P. Lepiesza (Zespół) stwierdza w krótkim przemówieniu, że ludność Wileńszczyzny

jest, była i będzie polską, a więc ziemia ta polską pozostać musi.

P. Dziekański (Rady Ludowe) opowiada się przeciwko autonomii i federacji.

P. Wojnic (PSL) twierdzi, że woła ludności okręgu, z którego pochodzi jest natychmiastowe wcielenie do Polski.

Przemawiali jeszcze p. Zwieryński (Zespół), Adamowicz (Odrodzenie) i Turkowski (Rady Ludowe).

Po przerwie zawiadania marszałek o przeważaniu dyskusji generalnej i otwarciu dyskusji nad wnioskami. Prócz wniosków znanych już z depesz poprzednich, przyjęto między innymi następujące wnioski:

1. Poprawkę PSL i demokratów, proponującą następującą stylizację tytułu: Uchwała w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej, a skreślenie reszty.

2. wniosek Rad Ludowych „Stwierdzamy uroczystie, że nie uznajemy żadnej decyzji o losach naszej ziemi, jak w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynników obec wkrę naszej woli”.

Witno. (PAT). Po głosowaniu marszałek zarządził przerwę w celu dania możności klubom porozumienia się w sprawie dalszych rozpraw nad uchwałą zasadniczą. Podczas tej przerwy odbył posiedzenie konwent seniorów, na którym postanowiono zakończyć jeszcze na posie-

dzeniu obecnem dyskusję nad poprawkami, uchwałę zaś zasadniczą przyjąć na plenarnem posiedzeniu poniedziałkowym.

Witno. (PAT). Po drugiej przerwie przewodniczący wicemarszałek Małowski zarządził dalszą dyskusję nad zgłoszonymi poprawkami. Na wniosek p. Zalewskiego dyskutowano najpierw nad poprawkami do punktu VI, który przeszedł w następującym brzmieniu: Władze odpowiedzialne Rzeczypospolitej posiadają jedynę i wyłączną prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej, zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 17. marca 1921 r.

Pkt. V przyjęto po uwzględnieniu poprawki Rad Ludowych w następującym brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.”

Pkt. VII, do którego przyjęto poprawkę Zespołu, brzmi jak następuje: „Wzywamy Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonania praw i obowiązków wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.”

O godz. 23 marszałek zamknął posiedzenie, oznajmiając, że w poniedziałek o godz. 11 obradować będzie komisja polityczna, a o godz. 13 konwent seniorów, a o godz. 16 plenim Sejmu.

znajdź zastosowanie również i do Polaków. — Prezydent ministrów jest zdania, że wzajemne ułanowanie nowych posłów „dużo przyczyni się do wyrównania istniejących między obu państwami różnic. W dalszym ciągu wywiadu p. Meyerowicz podkreślił, że Finlandia zrozumiała nareszcie konieczność istnienia Związku bałtyckiego. Prezydent Meyerowicz wątpi jednak, aby przed konferencją genueńską doszło do zwołania zjazdu przedstawicieli państw bałtyckich w Helsingforsie lub w Warszawie. Lotwa na konferencji genueńskiej starać się będzie przedewszystkiem o zapewnienie sobie kredytu zagranicznego, niezbędnego dla jej odbudowy.

Poczta lotnicza Warszawa-Praga-Strasburg-Paryż.

Z dniem 15. lutego br. rozpoczął się przewóz poczty listowej samolotami na przestrzeni Warszawa-Praga-Strasburg-Paryż.

Do tego przewozu dopuszczone są listy, karty, gazety, druki, papiery handlowe i próbki towarowe według międzynarodowych przepisów pocztowych do Francji i Czechosłowacji, oraz do krajów zachodnich w przechodzie przez Francję, względnie Czechosłowację.

W ostatnim wypadku należy w adresie przesyłki podać stację końcową samolotu napisem „par avion de Varsovie à Paris”, „par avion de Varsovie à Strasburg”, lub „par avion de Varsovie à Prague”.

Opłata za przesyłki lotnicze składa się z należności pocztowej, ustalonej dla przesyłek do zagranicy i uiszczanych w znaczkach pocztowych, oraz z należności dodatkowej za przewóz samolotem, która wynosi za zwykły list wagi 20 gramów do Pragi 50 centymów, czyli według przyjętego na miesiąc luty kursu franka, 118 marek polskich, za taki sam list do Strasburga 1 frank, czyli 236 marek, do Paryża 1 fr. 75 centymów, czyli 413 mk. Przedmioty cięższe podlegają opłatom nieco wyższym. Przesyłki dla poczty lotniczej można nadawać w każdym urzędzie pocztowym. Urzędy wysyłały je zwykłą drogą pocztową do Warszawy, jako punktu zbiorczego dla przesyłek lotniczych. Za opłatą dalszą 50 mk. w znaczkach pocztowych można nadawać każdą przesyłkę jako pospieszną.

Meyerowicz o stosunkach polsko-łotewskich.

Ryga. (PAT). Pisma ryskie ogłaszają interwiew prezydenta ministrów Meyerowicza z przedstawicielami prasy amerykańskiej. W wywiadzie tym p. Meyerowicz w sprawie stosunków polsko-łotewskich powiedział co następuje: Stosunki polsko-łotewskie w ostatnich czasach nie pogorszyły się. Atmosfera stosunków wzajemnych stała się obecnie normalniejsza, niż była niedawno. Istniejące między obu państwami różnice zapatrywań dotyczą głównie spraw Łotwy, reformy rolnej, a nadto są wynikiem tego, że Polska nie uważa jeszcze kwestji granic za ostatecznie załatwioną. Żądania polskie nie są dokładnie sformułowane; zdaje się jednak, że Polska rości sobie pretensje do powiatu Ilukszańskiego, rząd łotewski uważa natomiast tą sprawę za uregulowaną przez linię graniczną, wyznaczoną przez prof. Simpsona. Co się tyczy reformy agrarnej — oświadczył

Meyerowicz — Polska żąda: 1) pozostawienia pewnego czasu na zlikwidowanie majątków polskich, 2) odpowiedniego odszkodowania dla właścicieli, 3) zrównania praw mniejszości narodowej polskiej z prawami innych mniejszości narodowych na Łotwie. O ile ostatni punkt zdaniem p. Meyerowicza nie daje powodów do nieporozumień, ponieważ zamiarem Łotwy jest zapewnienie wszystkim mniejszościom narodowym jednakowych praw, o tyle dwa pierwsze punkty są na razie nie do rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie ogólnej likwidacji majątków ziemskich nie ma na razie żadnych widoków urzeczywistnienia. Co się zaś tyczy odszkodowania właścicieli ziemskich, to odpowiednie projekty opracowuje obecnie Rząd łotewski dla konstytuandy. W wszelki sposób jest rzeczą jasną, że to, co stosowane będzie do innych cudzoziemców osiadłych na Łotwie,

Rocznica krwawych dni.

(na) Przyzwyczajaliśmy się tu, na terenie „swobód“ austriackich, zapatrywani w męczeńskie karty dziejów porobizborowych dzielnic polskich, znajdujących się pod knutem rosyjskim i twarzą Prusaka pięścią, wracać ciągle myślą do pamiętnych lat powstań, organizowanych w byłej Konkresowice. Powstanie listopadowe i styczniowe, rok 1831 i 1863 wypisane są złotymi głoskami na polskim sztandarze wolności, jako manifestacje niezłomnej woli pokrzywdzonego i ucieszonego narodu do zerwania pęt i zajęcia raz jeszcze miejsca wśród innych narodów jak wolny z wolnymi, równy z równymi.

O roli Galicji w tych walkach, tembardziej zaś o szczegółach dotyczących ruchu powstańczego roku 1846, rozgrywających się specjalnie na terenie galicyjskim, mało wie obecne pokolenie. — Postarał się o to, „liberalny“ rząd austriacki, byśmy, czując corocznie pamięć męczeńskiej śmierci Wiśniowskiego niejasno tylko zdawali sobie sprawę z całej akcji, której on był jednym z licznych bohaterów. Zaroiły się w pewnym okresie austriackie twierdze Kufsteinu i Spielbergu od skazanych polskich, wypełniły się nimi cele gmachu pokarnickiego przy ul. Batorego we Lwowie, zamienionego na więzienie. Ale o tem po upływie kilku lat dziesiątek szepotali sobie tylko na ucho starzy ludzie. Cenne monografie w tym przedmiocie nie dotarły do szerokich warstw.

Dlatego wdzięczność należy się p. Białyni Choledeckiemu, który z ramienia ruchliwego Koła T. S. L. we Lwowie wczoraj wieczorem, jako wigilię krwawych wypadków roku 1846, wygłosił w sali ratuszowej odczyt, zaznajamiając liczną zebraną publiczność z przerażającymi epizodami dwuletniego okresu, które w Galicji poprzedziły,

tak zw. „wiosnę ludów“, r. 1848. Odczyt ten tem większe ma znaczenie, że po upadku Austrii dostępnymi się stały dla badań akta, ukrywane dawniej skrzętnie przez władze austriackie w głębi zamczystych szaf i na dnie szafli biurowych, i że p. Białynia Choledecki, pracując w archiwum, gdzie akta te są obecnie złożone, mógł z nich w pełnej mierze skorzystać.

Oto tok myśli tego odczytu, który wywołał w sali widma pomordowanych naszych braci i krwawe, uporne postaci morderców, a którego obecni z zapartym tchem słuchali:

Bezpośrednio po upadku powstania listopadowego, gdy mnogie rzesze emigrantów polskich rozprószyły się po całej niemal Europie, pułkownik Józef Zaliwski podjął myśl prowadzenia w formie partyzantki dalszych zapasów z obrzyznem północy. Nie zdolano atoli zrealizować tych zamiarów i uwieńczyć dzieła pomyślnym wynikiem. Oddziały partyzantów Zaliwskiego, które przedarły się na terytorjum Królestwa zostały zaraz rozbite, a rządy trzech mocarstw rozbiorowych, zelektryzowane nowych odruchem uziarnionego ostatecznie, jak się zdawało, narodu odpowiedzialni na ten protest srogiemi represjami. Rozpoczęły się badania, dochodzenia i rewizje, więzienia napływały się „podejrzanyimi“ a liczne zastępy rodzin okryły się żałobą. Postępowanie karne skoncentrowało się we Lwowie, gdzie w ciasnej, wilgotnej celi pokarnickiego więzienia chorował pułkownik Zaliwski z towarzyszymi braćmi i dokąd zwożono z całego kraju obywateli, za którymi czyniono formalne obławy po domach, dworach i lasach Galicji.

Proces Zaliwskiego skończył się dopiero 25. lutego 1837 roku skazaniem jego i współwięźniów na karę twierdzy w Kufstein.

Ale duch tych bohaterów przetrwał w społeczeństwie polskiem, które nie zaprzastało dalszych zabiegów i wysiłków w celu rozwiązania kwestji włościańskiej, uwłaszczenia tej warstwy narodu i pozyskania w dalszej konsekwencji mas dla walki o niepodległość Ojczyzny.

Dążenia te znajdowały wyraz w licznych tajnych zrzeszeniach wewnątrz kraju oraz w zabiegach polskiej emigracji zagranicą, — zwłaszcza we Francji, gdzie cały ruch demokratyczny skupiał się koło Joachima Lelewela. Z tego ducha są ludzie jak Henryk Dmochowski, który następnie, w podeszłym już wieku, zaciągnął się w roku 1863 w szeregi powstańców i poległ w jednej z bitew na Litwie, Szymon Konarski, rozstrzelany w Wilmie w roku 1839, Ignacy Kulczyński, który zastrzelił się 13. grudnia 1839 roku, nie chcąc wpaść w ręce szukających go siepaczy. Józef Dawid, który za pomocą samobójstwa uniknął śledztwa, Robert Chmielewski, co działalność swą przypieczętował dwadziestoletnim więzieniem. Wiele jeszcze nazwisk widnieje na tej liście męczeńskiej, a wśród nich najbliższe nam Lwowianom, Teofila Wiśniowskiego, straconego na szubienicy we Lwowie, 31. lipca 1847 roku. Terenem pracy tego niezwykle go człowieka była Galicja wschodnia, podczas gdy w zachodniej części kraju działał Edward Demhowski, który urósł do postaci niemal legendarnej. W dniu 27. lutego roku 1846, stanął na ciele proces, jaka wyruszyła z Krakowa, by w obliczu wojsk austriackich, z krzyżem w dłoni, odziany w bia, a, chłopska sukmana, głosić hrdowi ewangelję wolności i padł ugodzony kula austriacką...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odloty z Warszawy i przyloty do Warszawy będą się odbywać codziennie o godz. 1 po południu, o ile warunki atmosferyczne nie staną temu na przeszkodzie.

Przełoty będą przerywane w Pradze, tak, że na razie przesyłki z Warszawy nadejdą dopiero drugiego dnia do Paryża o godz. 5. min. 30' po południu.

W miesiącach następnych będą skuteczniano przełoty z Warszawy do Paryża i odwrotnie w jednym ciągu i w jednym dniu.

Egipt państwem suwerennym.

ABOLICJA PROTEKTORATU ANGLJI.

Leafield, (PAT.) Lord Alenby, jak pisze „Evening Standard” po powrocie do Kairu uda się do sultana i dokona w sposób formalny abolicji protektoratu Anglii nad Egiptem oraz uzna Egipt za suwerenne państwo, zastrzegając dla Anglii pewne gwarancje. Gwarancje te mają zawierać punkty: 1. że żadne państwo obce nie ma prawa ingerencji do spraw Egiptu. 2. Anglia zastrzeża sobie nadzór nad polityką zagraniczną Egiptu. Na skutek konferencji z Alenbyim gabinet angielski udzielił mu kilka ważnych pełnomocnictw, zwłaszcza w kierunku zniesienia ustawy marcowej i zmiany odnoszących punktów konstytucji egipskiej. Lord Alenby otrzymał polecenie zwolnienia mieszanej konferencji celem rozpatrzenia sprawy zagłogi angielskiej w Egipcie i gwarancji. Anglie spodziewa się, że przy dobrej woli istniejące trudności zostaną usunięte i pomiędzy obu krajami zapadną normalne stosunki.

Kronika krakowska

(Osobliwa polemika. — Tańce na gładkich posadzkach salonów a łamanie nóg i ręk na śliskich chodnikach. — Zgon ś. p. Dra Władysława Peca. — Dziennikarz telepata.)

Kraków, 16. lutego.

(Dr.) Jedyna w swoim rodzaju polemika wywiązała się z okazji wyboru nowego Papieża między najstarszym „Naprzodem” a „Głosem Narodu”. Zaraz po wyborze „Naprzód” wystąpił z artykułem, w którym twierdził, że wybór kardynała Raffiego Papieżem „oznacza klęskę Episkopatu polskiego”, który nuncjuszowi Raffiemu w Warszawie czynił afronty — a list polegalny Episkopatu do nuncjusza (którego rzekomo Episkopat uważał za geronimofila) „był obelgą”. W odpowiedzi „Głos Narodu” oświadczył, że to są bzdury wyszane z pałacu i nie warto na nie reagować. Po dalszej soczystej wymianie zdań, w ostatniej replice „Naprzód” (aby kierkałów do reszty „złoty zelaz”) twierdził, że nuncjusz Ratti miał się raz wyrazić, że za dużo w Sejmie polskim jest... arcybiskupów!

Ze polemika ta polega na różnych dowodach wersetach i piosenkach, zawsze kursujących w Warszawie, a częściowo zniekształconych najpoważniejsze osobistości, to dla obelżywego czytelnika jest jasnym. W końcu idzie tu „pewności” o dokonanie „chadokom”, a chyba trudno o lepszy motyw do dotkliwego „przyważania” przeciwnika, jak przeciwstawianie obecnego Oca św., który Polskę zna i jest dla niej niezwykły przyzwy — Intokantowi polskiemu!

Czemu tu jeszcze „dumacie na krakowskim bruku”? Czemuście przedwzruszaniem słów kilka posługiwać należy państwu, tu teraz dziełnie Ksiedzu Karnawalowi. Jest on niezwykły i wesoły, a zapamiętanie tego opiewania wzmagają się w miarę zbliżania się srody popielcowej. Oprócz rodny prasy, miłośnicy najrozmaitsze bały, był wytworny bal rubeżanski, a Fikalscy nasi tak się roz-fox-trottowali, że np. w nocy z soboty na niedzielę dnia 12. bm. było aż jedenasto zabaw publicznych, nie licząc niestwa prywatnych (techników, balów i maskaradowo-kosmowych... i t. d.).

Na śliskich posadzkach salonów, oświetlonych rzęsiście, tańczy się modne tańce, a w salkach słabo oświetlonych na śliskich chodnikach łamią przechodnie ręce i nogi. Co dnia pogotowie ratunkowe interweniuje w kilku podobnych nieszczęśliwych wypadkach. Państwo stróż zapomnieli o posypywaniu chodników piaskiem lub popiołem, a policja i magistrat zapomnieli, iż mają prawo ich do tego przynusić. W tym kierunku „sprężystość” dotyczących organów wykonawczych jest przedmiotem codziennego churzenia i słusznej krytyki.

Nagły zgon prezesa tutejszej Izby skarbowej Śp. Dra Władysława Peca wywołał szczerą ial netyko wśród sfer mędrkowskich, ale w szerokiej kołach publiczności. Znany bowiem był znana i lubiana osobistością w Krakowie, jako wzorowy urzędnik-obywatel i opiekun sfer. To też jego pogrzeb był piękną manifestacją ogółu inteligencji Krakowa z powodu bolesnej straty. Udział w nim wzięli: wojewoda Dr. Gafelcik, generałowie, prezes Izby skarbowej lwowskiej Bugno, prezydent miasta, wielu innych przedstawicieli władzy oraz szerokie sfery obywatelstwa krakowskiego. Ekstrekie przy zwłokach odprawiał książe biskup Szepiła, kondukt prowadził. Iżnami duchowieństwem poprzedzają, biskup sołtys ks. Nowak.

Zaczęły się listy od zanutowania sensacyjnej polemiki „Naprzód” z „Głosem Narodu”, kończąc go również „sensaacja” sal generis. Oto wśród młodszych dziennikarzy krakowskich znajduje się telepata. Jest nim p. Stanisław X., który w ubiegłą niedzielę na „Czarnej kawie” urządzanej przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w niedzielne popołudnia w restauracji hotelu Saskiego, produkował się odgadywaniem przyszłości. Produkcie były zupełnie adne: p. L. wykonał ścisłe wszystkie, czego od niego żądali goście pisząc swe życzenia na kartkach. Po wykonaniu każdego eksperymentu odczytywano kartki, których treść zupełnie zgadzała się z tym, co przed chwilą wydziała publiczność. Między innymi młody telepata wyprowadził z bocznego gabinetu monologię Wyrwicy i przywodził go do siedzącej na sali p. Kłiszewskiej, znanej tak dobrze publiczności lwowskiej artystki operetkowej. Po każdym doświadczeniu rozlegały się oklaski, a najhojniejsze otrzymał p. L. za Wyrwicy i Kłiszewską.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 21. lutego. R. kat.: Eleonory br. — Gr. kat.: Frederik P. — Słowiański: Onosmus.

— **Dzisiaj pogoda** przy — 2° C, dozwala nam znowu podziwiać urodę zimy. Wczoraj nowe zszwały się masy śniegu, jakby i ziemia bódaj przy niedzielę świeży miała przebrać białizną.

Moznaby też w nieskończoność powtarzać jaka ta zima piękna, śliczna, cudna! Tylko trochę zawil, wdziewa! Wszędzie takie zwaly śniegu, że przy najlepszych chęciach, trudno śpiewać psanów na czes, udowej dziwicy. To nie dalewica, to bała jak kalafornia!

— **Ożenienie p. Sobanańskiego.** Król Belgijski udekorował p. Sobanańskiego wielką wstęgą Orderu Korony.

— **Nowi konsulowie.** Naczelnik Państwa udzielił exekwatur p. p. Edw. rdowi Hipolitowi Aleksandrowi Giardnowi, konsulowi francuskiemu w wolnym mieście Gdańsku i Jacydowi Bringowi, generalnemu konsulowi Rzeczypospolitej Niharsgu w Warszawie, Jr. Witkowskiemu, konsulowi i fenderskiemu we Lwowie, br. Camerono Tanfani di Montalta, konsulowi włowskiemu w Łodzi.

Naczelnik Państwa w porozumieniu z senatem woln. m. Gdańska udzielił exekwatur p. Henrykowi Haberowi, honorowemu konsulowi generalnemu Grecji w wolnym mieście Gdańsku.

— **Dr. Józef Grzyłowicz**, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wysoko ceniony geolog, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 54.

— **II. Pełne posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali posiedzeń Izby.

— **Już niewiele dni oddziela nas** od świętowania loterii górnośląskiej, przeznaczanej — jak wiadomo — na chary walk z Niemcami i sieroty po bojownikach górnośląskich pułstale. Bilety sprzedają banki, kantory wydziałny, redakcje pism i inne instytucje, nie ociągajmy się z ich nabywaniem, ważną to nas obowiązek obywatelski.

— **Miljonówka.** W sobotnieli ciągnięciu i prepaństwowej pożyczki premijowej wylosowano Nr. 2,486,756.

— **Podróż inspekcyjna** nadzwyczajnego komisarza dla repatriacji. W dniu 17 b. m. nadzwyczajny komisarz dla spraw repatriacji, p. Władysław Grabski, udał się w towarzyszywie posła szwajcarskiego p. H. Fischera, oraz pp. Pfeffera, d'Attistego i nadzwyczajnego komisarza Janaha do Dorbuska i Równego, celem dokonania inspekcji tych punktów.

— **Daniny publiczne** przyniosły w b. Królestwie Polskiem i w Mołocisce w listopadzie 1921

ogółem 10,490,700,000 Mk. W tem podali bezpośrednie przyniosły 2,260,400,000 Mk., podali pośrednie 1,791,100,000, monopole 3,887,000,000, cła 1,732,600,000, opłaty (należności) 909,400,000, na poczet zaś nadzwyczajnej daniny państwowej włożyli 10,000,000 Mk.

— **Rada ubezpieczeniowa.** Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Przy urzędzie nadzoru nad Zakładami ubezpieczeń została powołana p. yństwowa Rada ubezpieczeniowa, jako organ opiniodawczy dla spraw związanych z jej organizacją. W skład Państwowej Rady ubezpieczeniowej wchodzi oprócz kierownika Urzędu nadzoru i jego zastępcy udział przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, następujący raczonicy: Bolesław Chomicz wiceprezes, Stefan Budny dyrektor, Franciszek Paszkowski dyrektor, Edmund Piotrowski dyrektor, Stanisław Srebrny dyrektor, Edmund Misjura dyrektor, Gustaw Rosenblum i Karol Głuski. Działem Rody wyznaczony jest na urzędzeniach zachodnio-europejskich, gdzie w tej tak skomplikowanej i mającej pierwszorzędnę znaczenie dla ustroju gospodarczego dziedzinie, powołuje się do udziału kolegia dożony z osób fachowych.

— **Zwalnianie starszych wiekiem roboików** od robót publicznych. Czynność zmierzająca do uzyskania oszczędności w gospodarce publicznej — a szczególnie przez redukcję personelu — są w tym celu. Obecnie donoszą z Warszawy, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło rozwiązanie sił roboczych zajętych przy kolejach białz ta st. le. bądź też przy stacjach sezonowych, gdyż pomiędzy robotnikami kolejowymi jest dużo takich, którzy z powodu podanego wieku lub z innych przyczyn pracują niewydajnie i obciążają nieproduktynie szarb kolejowy. Z robotnikami takimi rozwiąże się sukcesywnie stosunki służbowe.

— **(U) Korzystanie z wagonów restauracyjnych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z Tow. wagonów sypialnych zmieniło przepisy korzystania z wagonów restauracyjnych o tyle, że odtąd także i podróznym III klasy do wolnym będzie przebywanie w wagonie restauracyjnym, celem spożycia tamże obiadu lub kolacji, ale tylko w czasie odnośnej serii, na którą oplewa znakami, wydany poprzednio przez obsługę wagonu. Podróżnym z biletami III klasy bez takiego znacznika, lub przebywających w wagonie restauracyjnym przed pierwszą lub po ostatniej serii, obiadów lub kolacji, uważać się będzie za nieprawie i pągnących w wagonie III klasy i podlegać będą dotychczas opłatom tarcłowym. Powyższe ograniczenie nie stosują się do podróznym z biletami I i II klasy, jedyną i co do nich pierwszeństwo mieć będą osoby, które zapozują się poprzednio w znaczek opładowy na pewny serje. Ponadto postanowiono, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolonym będzie wogóle dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji przelazowej.

— **Dla młodzieży.** Nadz. komisarz dla spraw walki zepedantami dr. Palestra, przekazał w ostatnich dniach za pośrednictwem Centu komisaru powozy 2000 komendów białych dla bezwzględnie niedźwiedzi akademickiej. Jest to pierwszy ciąg pomocy z tego ofiarnej spieszny dr. Palestra, który udzielił niedawno urzędzenia dla kuchni akademickiej, oraz szeregu schronisk.

— **Dla polskich rolników.** Do Ministerstwa rolnictwa wróciły się władze duńskie z propozycją aby corocznie kilkunastu młodych Polaków rolników odbywało w wyższych gospodarstwach w Danii praktykę rolniczą. Praktykanci zarabialiby sami na koszt utrzymania.

— **Odłoty.** We wtorek, dnia 21 b. m., odbędzie się w sali ratuszowej o godz. 6 wieczorem urzędzony staraniem Ugi Radołkiej odczyt prof. Uniw. dr. Juliusza Makarewicz p. t.: „Warszawy wyzyskane a odbudo Państwa”.

— **Kurs dydaktyczny** dla studentów i wrotnych słuchaczy wydziału filozoficznego połączone z lekcjami praktycznymi i pokazami w szkołach średnich, urządził w dniach od 20 marca do 9 kwietnia b. r. Związek studentów wydziału filozoficznego w porozumieniu z Kuratorem szkolnym. Szczegóły podają ogłoszenia w gmachach uniwersyteckich. Wniasy przyjmują: dr. Wieniewski codziennie w godz. 12—1 w sentu. filol. klas. (stary gmach I p.) i d. Wisłocha we wtorki, czwartki i soboty w godz. 6—7 w sal przy sentu. archiw. (stary gmach II p.) wyłącznie w czasie od dn. 10—16 b. m.

— **(na.) Nadzwyczajne walne zgromadzenie** stowarzyszenia rzemiełców i masarzy odbyło się onegdaj o godzinie 6:30 w Izbie rękodzielniczej. Z gół przełożony odczu p. Z. Woliński. Na porządku obrad

była sprawa kasy chorych i daniny państwowej Pierwszą, po przedstawieniu p. Ohiego, uchwalono przekazać walnemu zgromadzeniu całej korporacji. Następnie p. J. Nowak odczytał listę rzeźników obowiązkowych do placenia daniny, zaznaczając nierównomierny jej rozdział. Wybrano delegację z 12 osób, która w sobotę rano miała udać się do prez. Bugny dla przedstawienia mu stanu rzeczy. Omawiano wreszcie działalność Urzędu walki z lichwą, przeciwko któremu wytoczono szereg zarzutów; uchwalono i w tej sprawie wybrać delegację, która miałaby pojechać do Warszawy. Na tem zgromadzeniu zamknięto.

— **Tragiczny wypadek.** P. Władysław Pizar, urzędnik B. nku krajowego, wracając po godz. 10 w nocy do domu przy ul. Mickiewicza 3, upadł na podwórku tak nieszcześnie, że doznał złamań czaszki i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło Pizara, znajdując go w stanie nieprzytomnym, do szpitala powszechnego.

— **Samobójstwo.** Na stokach cytadeli od strony parkanu Ossolineum obwiesił się wczoraj na drzewie szeregowiec Jan Wilczak. W chwili, gdy sportrzeżono wisielca, o ratunku mowy już nie było. Zwłoki były już zimne.

— **Rabunek 16 milionów marek.** Na kasjer fabryki cementu w Szakowej, wiozącego 16 milionów marek na wypłaty, napało ośmiu uzbrojonych bandytów. Mimo poczynionych z góry środków ochronnych, konwojanta i rozstawionych po drodze odwroca kolejowego do fabryki straży, rabunek powiódł się bandytom. Za ich wykrycie ofiarowuje zarząd fabryki pół miliona marek.

— **Na szkoły żydowskie.** Komitet amerykańsko-żydowski w Nowym Jorku przeznaczył świeżo przeszło 140 milionów Mk. pol. na utrzymanie szkół żydowskich w Polsce.

— **Cegielki na budowę zakładu Salezjańskiego N. P. Marii** wspomnienia wiernych w Skawie. Komitet budowy Zakładu N. P. Marii wspomnienia wiernych w Skawie (Beskid Zachodni) rozpisuje cegielki po 500 Mk., 1000 Mk., 2000 Mk., 5000 Mk. i 10000 Mk. Z cegiełek tych już z wiosną rozpocznie się budowa Zakładu dla młodzieży polskiej zwłaszcza uboższej i opuszczonej z Beskidów Tatr, Spisza i Orawy, aby z chłopców gór naszych wyrzeźbić granitowe filary Kościoła i Ojczyzny. Ofiary cegielkowe należy przesłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, na konto czekowe Nr. 156.159 pod adresem: Zakład N. P. Marii Wspomnienia wiernych w Skawie, albo do skarbnika głównego, ks. dr. Józefa Michalskiego Skawa, p. Chabówka (Małopolska).

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Cyganeria”, opera w 4 aktach Puccini'ego (ostatni gościnny występ St. Korwin-Szymanowski). — Jutro, we wtorek „Tannhäuser”, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Carewicz”, sztuka G. Zapojskiej.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Dookoła miłości”, operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, we wtorek „Millarderzy, operetka w 3 aktach Saffiana (premier).

TELEGRAMY.

POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW). Dnia 18. bm. odbyło się w Ministerstwie skarbu posiedzenie Rady finansowej z udziałem posłów sejmowych, wydelegowanych specjalnie przez Sejm. Przedmiotem obrad było ostateczne zatwierdzenie zasad postępowania Rządu przy prowadzeniu rokowań w sprawach walutowych i bankowych, dotyczących G. Śląska, które po spodziewanym w tych dniach przyjeździe delegatów rządu niemieckiego do Warszawy będą dalej prowadzone.

„**GROŻNE ROZMIARY AKCJI KOMUNISTYCZNEJ NA LITWIE.**”

Kowno. (AW). „Ljetruwa” donosi, że akcja komunistyczna na Litwie Kowieńskiej przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Władze zmuszone by-

ły do aresztowania w Poniewieżu między innymi 2 członków Rady miejskiej. Rewizja przeprowadzona w ich mieszkańach dała w ręce obfity materiał III. międzynarodówki.

FINLANDJA OBAWIA SIĘ NAPADU SOWJECKIEJ ROSJI.

Helsingfors. (PAT). Nastrój polityczny w Finlandji jest bardzo nerwowy. Powszechnie spodziewają się, że Rosja w najbliższej przyszłości przystąpi do napadów na Finlandję. Wobec tego społeczeństwo domaga się od rządu przedsięwzięcia środków obronnych.

O losy dzieci repatriantów.

Otrzymujemy następującą odczwę: Straszna dola repatriantów wracających z rodzinami z piekła bolszewickiego i do Ojczyzny, budząc powszechną grozę i współczucie, wywołuje wśród całego społeczeństwa naszego żywiołowy porów działania, by los tych nieszczęśliwych złagodzić. Na rychłą, serdeczną pomoc zasługują szczególnie przybywający do Polski potomkowie zesłanych do Syberji skazańców politycznych, którzy swoje nieraz zasobne gospodarstwa zdobyli ciężką pracą na ziemi wygnania porzucili dobrowolnie, opierając się przymusowemu zaciągowi w szeregi armii czerwonej; wśród nich zaś w pierwszym rzędzie wolała o kłiwą opiekę dzieci tych przybywających do nas rodzin. Dzieci te należy przyszywać, należy dać im religijno-moralne i narodowe wychowanie i naukę.

Idzie na razie o zapewnienie tej działwie utrzymania i nauki na czas po koniec czerwca b. r., licząc na to przy obecnej drożyznie wydatek w miesięcznej kwocie 10.000 Mk. na każde dziecko. Rozumiejąc doniosłość tej patriotycznej powinności wiele już osób, gron i stowarzyszeń postanowiło przyczynić się do tego zbożnego dzieła, zobowiązując się do składania potrzebnych funduszy. Piękne przykłady takiej ofiarności zbiorowej dały nawet poszczególne szkoły i klasy, składając się na opędzenie kosztów wychowania i kształcenia jednego lub dwójga dzieci.

Mimo ciężkiego położenia urzędników państwowych i ci pracownicy, mimo tak trudnych warunków własnego bytu, czując głęboką litość dla biednych ofiar i rozumiejąc obowiązek niesienia im pomocy, nie uchyla się od ofiarnego wysiłku dla tak ważnej sprawy.

W tem przekonaniu Związek stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem zwraca się do wszystkich kolegów z gorącym, usilnym wezwaniem, by swym udziałem, groszem i zachętą popierali jak najwydatniej akcję w powyższym kierunku podejmowaną, służąc w niej przykładem, jak przystało w każdej pożytecznej działalności obywatelskiej i społecznej, odpowiadającej interesom narodu w każdej dobie.

Za związek stowarzyszeń urzędników z akademickim wykształceniem Prezes Dr. Dembowski, Sekretarz Dr. Żukowski.

Dzieci dla dzieci.

„Jedwa-li jest gdzie taki gorod, jak Maskwa” — powiada z dumą w jednej ze swych komedji Gribojedow — i możnaby to trafnie sparafrazować na temat — lwowskiej działwy. Naprawdę, trudne byłoby do rozwiązania pytanie: „Czy jest gdzie taka działwa, jak we Lwowie... Oto przykład przez drobne jej rączyny posypały się w krótkim czasie dziesiątki tysięcy marek na nieszczęśliwe dzieci Sybraków. Dwieściecioro z owych małych bieżeniów jest obecnie na całkowitem utrzymaniu tej najmłodszej naszej generacji, a składki płyną dalej i troska o bratnią działwę bynajmniej nie była słomianym płonieniem.

Niezwykłe miły i serdeczny dowód miłości dziecięco-braterskiej dały lwowskie dzieci we środe. Oto pod kierunkiem Komitetu zabawowego przy Kuratorjani, a staraniem dyr. Szozurkiewicz i grona nauczycielskiego szkoły kolejowej urządzono w Teatrze Wielkim przedstawienie działwy na pomoc koleżeńską dla potomków wygnanych z Sybiru, Widownia zapelniona tysiącem dzieci czyniła wrażenie jakiegoś olbrzymiego ptasiami rozświetlanego, rozżemianej, rozbawionej, wesolej — gdziekolwiek tylko starsza twarz nauczyciela lub nauczycielki, ale twarz również uśmiechnięta, młodzieńcza. Młodymi bowiem wiecznie są ci, którzy kochają działwę. Odmłodniał

też i wielki miłośnik milusińskich Prezydent dr. Dembowski, uśmiechał się dobroliwie inspektorowi pp. Zaklika, Wańczura, a już rozanielona była p. Aleksandrowiczówna, utoczona orszakami działwy syberyjskiej w łóż komisji teatralnej. Zaproszono bowiem znaczną część tej działwy i umieszczono w pięciu łóżach.

Przed podniesieniem kurtyny przemówił dyr. Szozurkiewicz, przedewszystkiem szczerze i serdecznie, włączając do działwy sybirską, a cały teatr zatrząsł się od dyszkantowych okrzyków: Cześć!

Na program złożyły się dwie udane sztuczki, „Krótewa Śniczka” i „Nagroczona krzywda” występowali nie artyści teatru, lecz działwa szkolnej kolejowej, niektóre role „starszych” odegrały uczestniczki kursu pedagogicznego. Było na scenie dużo liryki i lekki brylantowe, i śmiech działwy, jak młodość, i muzyka i kuplety i tańce. Trzeba było podziwiać reżyserskie trudy prof. Chudzikowskiego, a jeszcze więcej zdolności pedagogiczno-choreograficzne p. Zlotnickiej. Mali „artyści” grali i tańczyli „jak u siebie w domu”, bez treny, bez znaczących błędów.

W antrakcie przegrywała orkiestra internatu im. Piramowicza, posilkowna kilkunastoma instrumentami z zakładu Alberta. A przegrywała jak głośno i siarczyście różne krakowiaki i mazury, że... „niech się schowa” sam Wagner ze swojemi „Walkirjami”.

Udatne i miłuchne przedstawienie wartoby powtórzyć nawet dla starszych — przyznam się bowiem, że, choć stary, bawiłem się, jak dziecko i nawet — wstyd mi trochę było — pod powieką coś jakby łza się kręciła w czasie przemówienia inicjatora...

Na najbliższy program przygotowuje również dla tej samej działwy coś bardzo zajmującego prof. Loeblova, niżej podpisany, artystka Lofinska, dyr. Faliszewski i wiele innych jeszcze. Przeciwnie tej niedyskrejji gotowe zaprotestować z właścicielami energią pp. dyr. Aleksandrowiczówna i Jaworska, ale trzeba przecie ostrzec publiczność przed brakiem biletów... Nasza działwa lgnie do teatru, kocha go i zachwycuje się w nim nadwyraz kulturalnie. Ze przybedzie tłumnie na następne przedstawienia i wąpiłości niema. Wszak tu inny znów zastęp młodzieży lwowskiej pragnie przysporzyć funduszy dla działwy syberyjskiej.

k. kr.

Ze Związku sędzów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału z dnia 5. i 12. lutego 1922.

1) Przyjęto do wiadomości odpowiedź Związku adwokatów na pismo nasze z 8. stycznia br. w sprawie obniżenia się poziomu judykatury naszego sądownictwa. Zawartem w powyższej odpowiedzi wyjaśnieniem Związku adwokatów uważa Wydział sprawę za załatwioną tak, iż obecnie nic nie przeszkadza, by nasza reprezentacja brała udział w urządzanych przez Związek zebraniach dyskusyjnych.

2) Pismo Kole sędziów w Samborze w przedmiocie uzupełnienia ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, któreby zapobiegło praktykowanemu dotychczas obejściu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, przekazano do rozpatrzenia i zaopiniowania osobnej komisji z 2 członków Wydziału.

3) Zatwierdzono projekt memoriału do Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przyspieszenia dalszego przesunięcia sędziów dawniejszej V. i VI. klasy rangi do grupy IV. i III.

Zarazem postanowiono odnieść się do Ministerstwa telegraficznie w sprawie podwyższenia dodatków starszeństwa. Ogół sędziów czuje się zaniepokojonym, że sprawa ta zapoczątkowana przed kilku miesiącami nie doczekała się jeszcze stanowczego uregulowania.

4) Rozważano projekt zaprowadzenia ryczałtowych opłat skarbowych od procesów sądowych. Skonkretyzowaniem tej rzeczy zajmie się wybrana już dawniej komisja dla reformy należytości sądowych.

5) Omawiano sprawę ogłoszeń o zarządzonej konfiskatach prasowych, na którą cel wydaje Skarb Państwa ogromne sumy (jedno ogłoszenie kosztuje najmniej 2.000 Mk.). Wydział

wyraża opinię, że kosztu te powinien ponieść redaktor skonfiskowanego pisma, ponieważ jednak sprawą tą zajmuje się już Liga Społeczności Społecznej — należy się ograniczyć do poparcia tej akcji.

6) Na polecenie Lwowskiego Koła sędziów przyjęto do Związku 13 sędziów i 2 aplikantów.

Otwarcie kursów rolniczo-hodowlanych w Dulczówce.

Dulczówka w lutym.

Dnia 29. stycznia br. rozpoczęto kursy w szkole rolniczej w Dulczówce bardzo poważnie i uroczysto o godz. 5 wieczorem. Zasiadł przy O.O. Karmelitów w Piłźnie ks. Paciorek gorącym przemówieniem, zachęcając uczestników do jak najliczniejszego odwiedzania kursów i błogosławiając zbożnemu przedsięwzięciu. Po ks. przeorze zabral głos p. starosta z Piłzna Freindef, wzywając uczestników kursów do jak najliczniejszego udziału w prelekcjach i wytrwania w tem uczestnictwie, wykazując zarazem doniosłe znaczenie kursów dla miejscowej ludności rolniczej.

Po przemówieniu ks. Przeora i p. Starosty wygłosił kierownik szkoły p. Ludwik Kawecki krótki i treściwy wykład na temat: „Potrzeby nauki rolnictwa dla gospodarzy samodzielnych i doradzących, jak również dla gospodyń wiejskich.”

Na otwarcie tych kursów przybyło z górą 150 uczestników obojga płci.

Gospodarzem i kierownikiem kursów jest p. Ludwik Kawecki, kierownik szkoły rolniczej w Dulczówce, współdziałal w wykładach przyjeźli zamiejscowi prelegenci, mianowicie pp. Stanisław Kohlberger, starszy weterynarz powiatowy z Piłzna, z zakresu leczenia zwierząt domowych, p. Henryk Rosenberg, adwokat hrab. z Piłzna z zakresu ustawodawstwa gajliczej rolnika obchodzącego i p. Franciszek Kolbusz, sekretarz Rady pow. w Piłźnie z zakresu ustawodawstwa analitycznego, rachunkowości gospod. i dziejów ojczyzn. Kierownik szkoły p. Kawecki zarezerwował sobie wykłady z dziedziny rolnictwa, hodowli, mleczarstwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Wykłady rozpoczęły się dnia 29 stycznia 1922 i potrwać mają do końca lipca br., tj. do wyczerpania materiału planem i programem objętego. Dalby Bóg, by do końca kursów utrzymała się liczba uczestników podobnie jak to było d. 2. lutego br., gdzie zgromadziło się na popularnym wykładzie dr. Rosenberga o posiadaniu, własności, księgujących gruntowych i pieniężnych, z górą 130 osób obojga płci. Kursy te są połączone z czytelną zaopatrzoną w 7 pism treści rolniczej, pszczelniczej i ekonomicznej. Uczestnicy kursów nie ponoszą żadnych wcale kosztów, pokrywa je z własnych funduszy Tymcz. Wydz. Samorządowy we Lwowie. Wspomniane kursy są niejako zapoczątkowaniem uruchomienia od lat 8 nieczynnej tu, szkoły rolniczej.

Ruch wydawniczy.

„Oświata pozaszkolna”, pismo kwartalne, poświęcone sprawom oświaty dorosłych, wyd. Ministerstwa W. R. i O. P., Warszawa, rocznik 1921, rocznik 1921, zeszyty 1—4. Skład główny: „Książnica Polska” Nowy Świat 59.

Czyniąc zadanie pałacej potrzebie stworzenia centralnego organu, któryby łączył i wiązał w harmonijną całość wszystkie poczynania oświatowe, a równocześnie z tem był warsztatem dla dokonywującej się pracy nad ustaleniem celów, kierunków i metod naszej oświatowej działalności, przystąpiło Ministerstwo do wydawania kwartalnego pisma, poświęconego sprawom oświaty dorosłych. W wydanych dotąd 4 zeszytach I. rocznika ponownie zostały podstawowe zagadnienia teoretyczne i praktyczne z zakresu różnych form oświatowej pracy, a więc nr. 1 i 2 poświęcone znaczeniu wrażeń wzrokowych w pracy oświatowej, nr. 3 Uniwersytetom ludowym wiejskim i wiejskim, nr. 4 bibliotekarstwu.

Poza artykułami zasadniczymi wprowadzono dział p. t. Materiały gdzie podawane są programy różnego typu kursów instruktorskich, a datęj dział p. t. Ruch oświatowy w Polsce i zagranicą, bogate informacje dotyczące podejmowanych zarówno u nas jakoteż w krajach obcych prac oświatowo-kulturalnych.

Sprawozdanie z kwartalnych konferencji oświatowych, przegląd pism i literatury zamykają całość zeszytów, pierwszorzędne zaś pióra autorów takich jak prof. dr. Joteyko, dr. M. Stepowski, N. Perzyna-

ski, Al. Janowski, H. Radlińska, dyr. F. Czerwijowski, H. Switalska, Ks. A. Ludwiczak, dr. B. Kozłowski, m. Komarnicki utrzymują pismo na wysokim poziomie.

Bogaty materiał zawarty w roczniku nadaje mu charakter pierwszorzędnej „vadumecum” w pracy oświatowo-kulturalnej i dlatego pismo znaleźć się winno w rękach każdego pracownika oświatowego.

Gospodarstwo i handel.

„TARGI WSCHODNIE” JAKO POŚRĘDNIK W HANDLU ZAGRANICZNYM.

Z szeregu pism z prośbą o pomoc w nawiązaniu stosunków handlowych z firmami polskimi, jakie otrzymuje najchętniej obecnie w tym kierunku w Polsce instytucja „Targów Wschodnich”, na uwagę zasługuje pismo rumuńskie „Camera de Comeru si Industrie”, która zwróciła się tam z prośbą o wskazanie polskiej fabryki lub składu knotów plecionych z tem, że przesłane do Jass (pod podaniem wyżej adresu) próbki zapłaci się. — Jak z powyższego wynika, zdobywają sobie „Targi Wschodnie” coraz większe w kraju jak i zagranicą uznanie i wpływ i rozszerzają coraz bardziej zakres swej działalności, zmierzając konsekwentnie do postawionego sobie celu jak najliczniejszego podniesienia ruchu handlowego w Polsce.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

POMYŚLNA PROGNOZA.

Zakopane. (PAT.) Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem śladają niezwykle wielką ilość gości.

Dotychczas zgłosiło się z górą 100-tu uczestników do udziału w biegach. Z gości zagranicznych przybyli przedstawiciele klubu węgierskiego, 4 klubów czeskich, niemieckiego klubu sportowego, Karpathenverein, oraz trzech Jugosławian i kilku narciarzy niemieckich z Morawskiej Ostrawy. Szwedzi i Finiandzycy nie przybyli z powodu niespodziewanych trudności. Z Polaków przybyli przedstawiciele 3 polskich klubów Sekcji narciarskiej Towarzystwa tatrzańskiego, „Czarni” ze Lwowa i Akademickiego Związku sportowego w Krakowie. Największe zainteresowanie budzi bieg sztafetowy, do którego zgłosiło się 15 sztafet, w tem 10 zagranicznych i 5 polskich. Zawody rozgrywać się będą o dwie nagrody i o tytuł mistrza tatrzańskiego. Kluby polskie będą miały poważnie współzawodnictwo w Karpathenvereinie i w klubach czeskich. Między innymi przybył z Pragi Kolkovskij, który na Olimpiadzie norweskiej zdobył jedną z nagród. Jako najwybitniejszych współzawodników pol-

skich do uzyskania nagrody i tytułu mistrza tatrzańskiego wymieniamy Krzeptowskiego, który ostatnio zwyciężył w Vesterowie w biegu głównym i znanego narciarza tatrzańskiego Mückenbrunna. Znany sportmen sołogrodzki Bildstein, który zapowiedział swoje przybycie, nie przyjechał, chociaż inni przedstawiciele klubu sołogrodzkiego już przybyli. Zakopane dawno już nie miało tak licznej zjazdu gości. Wszystkie hotele pensjonaty i kwatery zajęte. Komisja organizacyjna międzynarodowych zawodów narciarskich, poczyniła wszelkie usiłowania, aby pomieścić przybyłych gości zagranicznych, sprawozdawców sportowych pism stołecznych i prowincjonalnych, którzy przybyli w znacznej liczbie, oraz gości specjalnie przybyłych na zawody. Gości zagranicznych, oraz kilku wybitnych gości z grona generałii polskiej przyjmowano na dworcu niekorowanym zielenia i sztandarami uroczysto, przy dźwiękach muzyki Strzelców Podhalańskich. Jutro oczekiwane jest przybycie generałów Szeptyckiego i Galicy. Pogoda zapowiada się dla zawodów pomyślna. Śnieg jest naogół dobry, wobec czego zawody zapowiadają się doskonale.

— 90 —

Maria Bańkowska.

55)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Czemu ja jestem?... Jestem meślubnym dzieckiem zrujnowanego panicza i kabarciowej śpiewaczki, jestem parajsem, który się tuli między światem oca i matki, nieprzyjmowany, odpychany przez tych, którzy ten pierwszy świat tworzą, instynktownie się broniąc przeciw tym, którzy mnie w ten drugi chcą wciągnąć... Tańczę tak między tymi dwoma światami, a dokąd mnie ów pś zaprowadzi — nie wiem. Czemu jestem?... Jestem człowiekiem, który ma w piersi serce, — ot, takie zwykłe kobiece serce szczerze, gorące, które miłość odczuć i dać umie, ale odepchnięte nietylko kurczy się z bólu i mdleje, ale i nienawidzić potrafi. Tem jestem. Czemu będę — nie wiem.

— Czy pani mnie kocha? — spytał cicho.
— Tak — odparła podnosząc głowę i patrząc mu w oczy poważnie i jakby ze smutkiem. — Kocham pana, tem, co jest we mnie najlepszego.

— Więcej, niż tańczę?
— Więcej.
— I byłaby pani w stanie poświęcić go dla mnie?
— „Poświęcić”? — On jest częścią mojej i-

stoty, jabyim go tylko dała panu wraz z sobą.

— Reno! Reno... to prawda? ja nie śnię? — spytał przerywanym głosem.

— Nie, nie śniysz — to nie noc przecie — patrz słońce stoi na niebie. Takie jasne. I ja kocham cię, to nie sen, ale prawda, jasna, jak to słońce.

Wyciągnęła ku niemu obie ręce, a on chwycił je i zaczął okrywać pocałunkami; przyciągnął ją całą do siebie, zamknął w ramionach i w szalonej pieszczocie całował jej oczy, usta i włosy. Coś szepotał, za coś dziękował; bezładne, zmieszane wyrwały mu się wyrazy z ust. Ona lekko przytykała oczy i usmiechała się sennie; łódka chwiała się miękko, kołyszącym ruchem.

— To tak wygląda szczęście, tem jest szczęście, szczęście — szeptał wiatr w oceretach przydrożnych.

Zarzucała ręce na szyję Jerzego i nie bronila się pieszczotom, on ją kochał przecież, on był inny, on był tym, który przyszedł, aby jej za wszystkie krzywdy zapłacić, aby ją uratować przed sobą samą. A Jerzy mówił:

— Chciałem czekać jeszcze i przyjść do ciebie wtedy, kiedy ci będę mógł zapewnić dostatni byt, póki doktoratu nie złożę i nie stanę o własnych siłach, ale teraz czekać już nie mogę dłużej. Jutro pomówię z moją matką, ona jest rozumna i dobra i kocha mnie; jej zawdzięczam wszystko czem jestem dzisiaj, czem będę może w przyszłości. Ona mnie zrozumie i ciebie zrozumie z pewno-

ścią. Ja dziś jeszcze z nią pomówię, a jutro przyjdę do twojej matki prosić o ciebie. Jutro przyjdę z pewnością. Czekaj mnie!

Późnym wieczorem wszedł Jerzy do pokoju matki i przywitawszy ją ucałowaniem ręki usiadł na niskim taburecie, prawie u jej stóp. Pani Jaroszowa naprawiała białe szelki. Była to osoba lat pięćdziesięciu, drobna, sucha, zawięzła, sterna pracą wieloletnią w pensjonacie, który utworzyła po śmierci męża i który jakby dla ironii dla siebie samej nazwała „Wygodą”. Wygodę nie dawał on jej żadnych, ale trosk i kłopotów bez miary, a prócz nich utrzymanie i możność kształcenia syna. Jurek był jej bóstwem, „wyprowadzenie go na ludzi” jej jedyną ambicją. Córka i żona lekarza, niezniechęcona tem, że mąż zaraziwszy się tyfusem padł ofiarą swego zawodu, skierowała i syna ku studiom medycznym. Dotąd nie miała powodu żalować tego kroku. Jerzy uczył się chętnie, cieszył się przyjaźnią kolegów i uznaniem profesorów, słowem wszystko układało się najlepiej i szło ku temu, że zrobi karierę, — gdy nagle...

— Manio — odłóż tę robotę, chciałbym pomówić z tobą — usłyszała przyciszony, zmieniony wzruszeniem głos syna.

— Mów, Jurku, cóż ci przeszkadza moja robota, zresztą ja i tak zaraz skończę — odparła nawlekając igłę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 124/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Grebler, urodzony w Kotomyi, ożeniony 28/V. 1871 w Gruzji z Felicją...

Sąd okręgowy Oddział IV. Kotomyja, dnia 30. czerwca 1921. 1199

T. 157/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kłaczek, Wa yla, u o z ny 31/1 1885 w Gw...

Sąd okręgowy Oddział IV. Kotomyja, dnia 1. października 1921. 1203

T. 202/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikoła Myroniuk Pet a, urodzony 1880 w Mu...

Sąd okręgowy Oddział IV. Kotomyja, dnia 5. września 1921. 1208

T. 143/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Plaksij Hrycia, urodzony 19/10 1889 w Sienakowcach...

Sąd okręgowy Oddział IV. Kotomyja, dnia 28. kwietnia 1921. 1302

T. IV. 116/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Anna Chrzanowska córka Jana i Anny z Óbrów...

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnopol, dnia 21. grudnia 1921. 1478-31

T. 1031/20/9. Edykt w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 58 z roku 1921 T. 1031/20/4...

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII. Lwów, dnia 11. lutego 1922. 229

T. 161/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mogylica, syn Ika i Anastazji urodzony dnia 24. lutego 1888 r. w...

Sąd okręgowy Oddział IV. Strzyżów, dnia 27. grudnia 1922. 146

T. 15/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kopytński Iwan syn Oleksy, urodzony dnia 17. czerwca 1857 r. w Zaskówce...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 6. września 1921. 1299

T. 180/21/7. Iko Ziako, syn Andrzeja, urodzony w Jarowie 24/V. 1854 r., będąc żołnierzem...

Sąd okręgowy Oddział V. Przemysł, dnia 11. listopada 1921. 1314

T. IV. 149/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zachariasz Sucheniak, ur. 24. lutego 174 r. w Mochaczce...

Sąd okręgowy Oddział IV. Nowy Sącz, 14. maja 1922. 1287

T. 245/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pacholek, urodzony 7. lipca 1865 w Zielonej...

Sąd okręgowy. Oddział V. Tarnopol, dnia 19. stycznia 1922. 1-02

T. 31/20/12. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Obrachci, urodzony 5.

grudnia 1881 r. w Łurzatowie, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1918 r. do czynnej służby wojskowej...

Sąd okręgowy. Oddział V. Tarnopol, dnia 28. września 1921. 1472

T. 310/21/4. Iwan Łojko, syn Ika, urodzony w Wierzbianach, 1890 r. jako żołnierz, brał udział w bitwie pod Oską w 1916 r. i zginął...

Sąd okręgowy. Oddział V. Przemysł, dnia 6. grudnia 1921. 1310

T. IV. 157/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Orzechowski, syn M. i A. Apocijni z Wołczewskich...

Sąd okręgowy. Oddział IV. Nowy Sącz, 12. stycznia 1922. 1417

T. 217/21/3. Edykt. Michał Kuź, urodzony w roku 1885 w Sławency, powiat Zbojów, powołany w r. 1914 do austr. armii...

Sąd okręgowy. Oddział IV. Złoczów, dnia 13. stycznia 1922. 1261

T. 119/21/3. Edykt. Paweł Szymanski, syn Jan, urodzony 4. kwietnia 1874 r. w Solowej, powiat Przemyski...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 14. października 1921. 1262

T. 282/21/2. Iwan Szewczuk syn Wasyla i Marii, urodzony w Wołkowcah 22. lutego 1878, wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy byłej armii austr. i brał udział w wojnie światowej...

Sąd okręgowy. Oddział IV. Czortków, dnia 16. grudnia 1921. 1527

T. 300/21/1. Mykieta Bojczuk syn Gawryły, urodzony w Iwanju pustem 20. kwietnia 1888, został wzięty w roku 1918 do służby wojskowej...

nal. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Paraski Boiczek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarządcę ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Mijkieta Boiczka wzywa się aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek, orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 20 grudnia 1921. 1529 1-2

T. 6.221/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fed. Atamanczuk syn Łezna ur. w r. 1879 zamieszkały w Baranie Sp. Wojniłów powołany osobną uchwałą do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawa domniemania śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Atamanczuk w Babinie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Łuczko w Babinie Sp. Wojniłów. Fedia Atamanczuka wzywa się przed podpisaniem Sądem i wli się lub w inny sposób dać znać o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 listopada 1921. 1084

T. 179/20/4. Miałej Giuszko po Wasylu rodem z Korzenicy w sierpniu 1914 powołany do wojska jako tywny woźnica w wrześniu 1914 zachorował i odwrócił się do tyłu i koło Jawowa gdzie umrzeć miał. Guy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona pomogła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Giuszko postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozważania wzięcia małżeńskiego a zatem ogłasza się w wanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo p. dr. Amiesnowi adw. w Przemyślu, storgoje ustanawia się kuratorem i obroncą wzięcia małżeńskiego udzieleniu wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę; sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 23 listopada 1921. 1049

T. 375/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Naściła Baran w Kuradziuch wniosła o uznanie męża Michała Barana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka, Michała DREWIAKA wynika, że Michał B.-r. n. jako żołnierz b. armii austr. brał udział w bitwach na froncie włoskim i tam w jesieni 1918 trafiony pociskiem armatnim zginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Barana. Wyaje się przeto ogólnie wezwania aby udzieleniu sądowni tut. lub kuratorowi Panu dr. Franciszkowi R. dlewiskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyższym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 29 października 1921. 955

T. 186/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Mizin ak w Tułgłowach wniosła o uznanie męża Stanisława Mizinaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przed ożonego poświadczania Zwierzchności gminnej wynika, że Stanisław Mizinak został w roku 1914 powołany do 31 p. obrony krajowej do Jarosławia po zem wyruszył na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie że poległ. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Mizinaka. Wyaje się przeto ogólnie wezwania aby udzieleniu Sądowi lub kuratorowi Panu dr. Fryderykowi Nusenbiatowskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyższym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 2 grudnia 1921. 1015

T. 224/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marija Senuta z Dąbrówki wniosła o uznanie męża Danka Senuty za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Józefa Semerdaka i poświadczania Zwierzchności gminnej wynika, że Danko Senuta jako żołnierz 48 pp. obrony kraj. b. armii austr. w marcu 1915 walczył na froncie rosyjskim i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie że padł w bitwie. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Danka Senuty. Wyaje się przeto ogólnie wezwania, aby udzieleniu Sądowi lub kuratorowi p. Browi Józefowi Dobrzańskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyższym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1-go czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 26 listopada 1921. 1021

KONKURSY.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Bydgoszczy wakuje porada geometry zaprzysiężonego, władającego językiem polskim w słowie i piśmie, obeznanego kompletnie z pracami mierniczymi. Wynagrodzenie miesięczne 55.000 Mkp. (zależnie od stosunków rodzinnych, mnożnik klasy II-gisj). Reflektanci zechcą nadesłać podania do Magistratu miasta Bydgoszczy do dnia 15. marca br. przy dołączeniu życiorysu i odpisów miarodajnych świadectw.
Równocześnie uprasza się o doniesienie, kiedy ob-

jęcie danego stanowiska mogłoby nastąpić, przyczem nadmienić się, że przyjęcie osób znajdujących się na służbie państwowej lub komunalnej może nastąpić tylko za zgodą odpowiedniej władzy.
Koszta przeniesienia wedle umowy.

Magistral.
Bydgoszcz dnia 8 lutego 1922. 1490 1-3

L. 408. Celem obsadzenia katedry urzędzenia lasów na Wydziale rolniczo-leśnym Politechniki Lwowskiej ogłasza się konkurs z terminem 15. marca 1922. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, zapatrzone na opis życia kandydata, świadectwa odybtych studiów, zajęć w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jakoteż dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podaję te i załączniki (zaprośzone przepisami) znaczniki stemplowymi należy wnieść do Rektora Politechniki Lwowskiej przed upływem terminu konkursu.

Dr. Huber, Rektor.
Lwów dnia 17. lutego 1922. 1601

SPADKI.

A. V. 511/21. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marko Kusznerek zwrotniczy na stacji Lwów. Podzamicze zmarł 15-go sierpnia 1921 ab intestato. Czy prócz pozostałej wdowy Katarzyny ur. Kościuk pozostałi inni spadkobiercy Sądowi nie wiadomo. Kuratorem spadku ustanowiono Stefana Kościuka z Zamarstynowa. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien donieść o tem tut. Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu Sąd wyda spadek żonie zmarłego.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie.
Lwów dnia 11 stycznia 1922. 1455 1-3

KURATELE.

L. czyn. P. II. 23/12. h. Edykt. Jana Grabasa z Czystylowa uznano umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Wasylą Grabasa z Czystylowa.

Sąd powiatowy Oddział IX.
Tarnopol, dnia 26 stycznia 1922. 1437 1-3

P. 49/21/4. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 19. marca 1921 P. 49/21 pozbawiono częściowo własnowolności Oleksę Seniowa w Sarnkach Średnich, a to z powodu niezaradkości. Doradczyką ustanowiono Maryskę Seniów w Sarnkach Średnich.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn dnia 8. lutego 1922. 1447

P. 287/21/7. Edykt. Anne Syd z Dachnowa uznano umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Wasylą Hoiolowego z Dachnowa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów dnia 31. grudnia 1921. 1483

P. 114/21. Edykt. Za pozbawienie własnowolności uznano Michała Bolhaka w Otyjni, tus. uchwałą z 19. sierpnia 1921 L. M. 18. Kuratorem jego ustanowiono Semana Bolhaka, gospodarza w Otyjni.

Otylnia, dnia 11. lutego 1922. 1498

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 68/22. Edykt. Przeciw Michałowi Paranczowi s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Obertynie przez Fedora Gawrylasza s. Hrycia w Czortowcu pozw o uznanie własności i oddanie w posiadanie niwy „Sierkowe” w Czortowie położonej do C. I. 68/22. Na podstawie pozwu wyznacza się audiencję do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 1. kwietnia 1922 g. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. I. Celem strzeżenia praw niewiadom, z miejsca pobytu Fedora Gawrylasza s. Hrycia ustanawia się Pamią Ołene z Paranczewów Kuczirke z Iwana w Czortowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadom, z miejsca pobytu Fedora Gawrylasza s. Hrycia w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn dnia 3. lutego 1922. 1532

Pr. 31883/19R/21. Sąd apelac. ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze z powodu odwołania a) zniszczonej księgi gruntowej gminy Odrzechowa w okręgu Sądu powiatowego w Sanoku; b) zniszczonych wykazów hipotecznych L. 26. 27. 784. 1539 księgi gruntowej gminy Brody, wykazów hipotecznych L. 88. 91. 106. 454. 464. 468 księgi gruntowej gminy Stare Brody, wykazów hipotecznych L. 32. 368. 480 księgi gruntowej gminy Polwarki małe, wykazów hipotecznych L. 366. 367 księgi gruntowej gminy Polwarki wielkie, wykazów hipotecznych L. 634 księgi gruntowej gminy Smólni i wykazów hipotecznych L. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633 księgi gruntowej gminy Zablotce, wszystkich w okręgu sądu powiatowego w Brodach; c) zniszczonych wykazów hipotecznych L. 298 i 515 księgi gruntowej gminy Lubno w okręgu sądu powiatowego w Dynowie. — Odnośnie wykazy hipoteczne można przedłożyć w my wymienionych wyżej sądach i tam wnieść należy możliwe zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. p. n. do dnia 31. maja 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie.
Lwów, dnia 4. lutego 1922. 1394

AMORTYZACJE.

T. 209/21/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Towarzystwa Kredytowego i Oszczędności w Gwoźdźcu wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionego dowodu zastawowego Nr. 3012 Banku austro-węgierskiego, filja w Kolonijach na kwotę 3.000 Kor. Wzywa się posiadacza, aby powołał dowód zastawowy w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia Sądowi przedłożyć. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasokresu uznany Sąd tę księżeczkę za umorzona.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolonijy dnia 16. czerwca 1921. 1240

T. 409/21/11. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dra Stefana Dąbrowskiego podjemnie się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej kuponów, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych kuponów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzona, a to: Kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Kupon od 4% 56-letniego listu zastawowego S. III. Nr. 45201 pierwszy platny 30. czerwca 1920 r.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 23. grudnia 1921. 1305

T. V. 260/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Anieli Zającewej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładowej powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 6975 na imię Anieli Zającewej wystawionej, a opiekującej na kwotę Mkp. 10.036.09. Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemu prawani w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistnienie uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 16. listopada 1921. 1320

T. 225/21/3. Uchwała. Na wniosek Mieczysława Prońskiego w Brzeżanach podjemnie postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego papieru wartościowego, który miał zginąć w r. 1919 i wzywa się posiadacza tegoż dokumentu aby go do 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, tj. do 1. kwietnia 1922 r. przedłożył tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznany Sąd ten dokument za umorzony. Papier wartościowy: dokument sprzedaży losu ziemskiego Nr. 78952 Borden los II. Emisja Serja 5541. Nr. 33 nabyte w domu bankowym Aleksandra Suchanego w Benie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 12. stycznia 1922. 1382

T. IV. 121/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Lieba Weissa w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznany Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 9371 na kwotę Mkp. 5777.75 do przesyłki nadanej w Tarnowie do Łańcuta listem przewozowym Nr. 8056 z dnia 12. listopada 1920 r.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 30. grudnia 1921. 1477

T. 24/21/7/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Kosowie podjemnie się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzycielności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznany Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzona. Oznaczenie papierów wartościowych: Obligacje komunalne Banku krajowego we Lwowie III. emisji winkulowane na rzecz Funduszu emerytalnego urzędników i sług Rady powiatowej w Kosowie. I. S. B. Nr. 00564 na 1000 K., Nr. 01537 na 1000 K., Nr. 01544 na 1000 K., Ser. 00. Nr. 01177 na 5000 K., Ser. D. Nr. 01439 na 10.000 K., Nr. 01450 na 10.000 K. i Nr. 01452 na 10.000 K.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 14. września 1921. 1391

FIRMY.

Firm. 1611/Rg. A. IV. 6. Wpis filii firmy handlowej, Do rejestru wpisano dnia 7. grudnia 1921. Siedziba firmy zakładu głównego Kraków. Siedziba filii Lwów. Brzanie firmy zakładu głównego Zygmunt Mintz dom handlowy przemysłowy i handlowy. Brzanie firmy filii Zygmunt Mintz dom handlowy przemysłowy i handel w Krakowie oddział we Lwowie. Właściciel filii Zygmunt Mintz przemysłowiec w Krakowie. Prokurę udzieleno dla filii Józefowi Szancerowi Dr. Oskarowi Kitajowi urzędnikom prywatnym w Krakowie i Dr. Leonowi Friedmanowi we Lwowie. Filie zastępować właściciel firmy samodzielnie względnie dwaj proku-

renci łącznie, którzy podpisują firmę filli w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczają swoje podpisy i ostatek i dodatkami oznaczają prokurę.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy oddz. IV. Lwów, 5. grudnia 1921. 1370

Firm. 1155. Stow. VII. 182. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano: dnia 12. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolska Spółdzielnia Kredytowa Miłanarzy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: rozdział między członków Spółdzielni na warunkach przez Radę Instytucyj uzyskanego u Rządu kredytu i ustalenie dla członków wspólnych zasad zakupu i przenajmu tego zboża. Orząd sprzedaży mąki przez członków spółdzielni i uwzględnieniem zamierzonych przez rząd aprowizacji pewnej części ludności. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Odpowiedzialność członków: ograniczona do wysokości deklarowanego udziału, a nadto jeszcze dalsza kwota odpowiadająca wysokości zadeklarowanych udziałów. Wysokość udziału: 25.000 Mkp. pierwszy udział musi być natychmiast w całości wpłacony odnośnie do dalszych udziałów połowa natychmiast, reszta do 2 miesięcy od chwili podpisania deklaracji. Zarząd Spółdzielni: składa się z 2 członków, którymi są Alfred Frenkel współwłaściciel Firmy Nowy Przemysł Młyn parowy A. Frenkel i Ska w Przemysłu i Antoni Thom współwłaściciel firmy Józef Thom i Syn we Lwowie. Rok obrachunkowy: biegnie od 1. sierpnia do 31. lipca. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położą łącznie swoje podpisy obci członkowie zarządu. Postanowienia o likwidacji: zgodne z postanowieniami ustawy.

Sąd okręgowy, jako handlowy Odd. IV. Lwów, dnia 8. września 1921. 1390

Firm. 1008 Stow. III. 172. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Parcelacyjno-towarzystwo Ziemia stow. zarejestr. z ogr. por. Zmiany: Członkowie dyrekcji ustalili: Jedrzy Kornelia i zastępca dyrektora Michał Maczuga i. Wybrani członkami dyrekcji I. Dr. Dymtro Jurkiewicz adw. we Lwowie. 2. Wasyl Duwalo agronom we Lwowie jako zast. dyrektora.

Sąd okręgowy, jako handlowy Odd. IV. Lwów, dnia 3. września 1921. 1389

Firm. 80/21. Stow. I. 453. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Obydów. Brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Obydowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wojciech Radziewiński i Antoni Jakobsz. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Radziewiński członkiem i Franciszek Katarzynie zastępcą przełożonego. Data wpisu: 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II. Złoczów, dnia 11. stycznia 1922. 1332

Firm. 824/21. Stow. VI. 47. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Brzmienie firmy dotychczasowej: Konsum robotniczy „Solidarność” stow. zarej. z ogr. poręką. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu odbytem 12. maja 1921 uchwalono 1) obecną brzmienie firmy: Konsum robotniczy „Solidarność”, spółdzielnia z ogr. poręką we Lwowie; 2) przedmiot przedsiębiorstwa jest zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw służących do dostarczenia swoim członkom dóbr materialnych, w szczególności artykułów pierwszej potrzeby oraz wytwarzanie tych artykułów. Czas trwania nieograniczony. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami, a ponadto także dalsza kwota do wysokości tych zadeklarowanych udziałów. Wysokość udziału wynosi 500 Mkp. płatn. 100 Mkp. w chwili przystąpienia, pozostałe w zrzęgu 6 miesięcy od przystąpienia do spółdzielni cały udział musi być zapłacony. Zarząd składa się z 3 osób, a to: Henryka Blumengartena, urzędnika prywatnego; Dra Karola Einziglera, adwokata i Ignacego Pordesa, absolwenta praw wszystkich we Lwowie. Ograniczenie uprawnień zarządu. Zarządowi nie wolno pozbawiać majątku zakładowego spółdzielni w szczególności ustępować prawa najmu i dzierżawy bez uchwały Walnego zgromadzenia par. 27 ust. 7 statutu. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Dziennik Ludowy” we Lwowie. Przenis o likwidacji analogicznie z art. 76—85 ustawy o spółdzielni. Spółdzielnia na Radę nadzorczą, składająca się z 7 członków i 4 zastępców wybieranych na 1 rok.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV. Lwów dnia 12 września 1921. 1386

Firm. 1196. Stow. VII. 188. Wpis do rejestru stowarzyszeń. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba spółdzielni: Niemirów. Firma spółdzielni: Sklep Kółka rolniczego w Niemirówie. Stowarzyszenie spółdzielcze z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa Na cel podniesienia gospodarstwa swych członków przez a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i drobiazgową sprzedaż tychże; b) przez wspólne spieniężenie produktów rolnych i wyrobów członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Działalność stowarzyszenia ogranicza się do swych członków. Czas trwania nieograniczony. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni ogranicza się do udziału oraz dodatkowej kwoty równającej się wysokości zadeklarowanych udziałów. U-

dział wynosi 2.000 Mkp. płatny w połowie przy przystąpieniu a reszta do roku od dnia przystąpienia. Zarząd składa się z trzech członków i jednego lub dwóch zastępców wybieranych z posród członków przez Radę nadzorczą na trzy lata. Ograniczenia uprawnień zarządu do czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia przystąpienia do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszenia i decyzji o innych nieruchomościach potrzeba upoważnienia ze strony Rady nadzorczej. Do ogłoszenia przeznaczona „Przewodnik Kółek rolniczych” względnie inny organ Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Rok obrachunkowy od 1. lipca do końca czerwca każdego roku. Członkami zarządu są: Piotr Cisowski gospodarz, Jan Pszana, nadkomisarz kontr. skarł., Florian Komusński, notariusz sądowy w Niemirówie. Jako stali członkowie dyrekcji zaś Edward Szalkiewicz, majster szewski i Mikołaj Dymitryszyn, majster szewski, obaj w Niemirówie jako zastępcy członków dyrekcji. Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciętą staumką kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów dnia 21. września 1921. 1385

Firm. 1206. Rg. A. III. 122. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Kraków, ul. Lwów. Brzmienie firmy: Dom tekstylny Juliusz Peiweł. Zmiany: Prokurę udzieleno dla Zakładu fabrycznego Adolffowi Peiwełowi we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV. Lwów dnia 23. września 1921. 1387

Firm. 1188. Rg. A. III. 164. Wpis firmy spółkowej jawnej. Do rejestru wpisano dnia 24. września 1921. Siedziba firmy: Lwów ul. Żółkiewska 40. Brzmienie firmy: Lwowska fabryka parowa Reisler i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki garwel i łazienek. Jawnymi spółnikami są: Samuel Frenkel, Szymon Reisler i Maksymilian Turteltaub, wszyscy we Lwowie. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 15. sierpnia 1921. Do zastępstwa firmy uprawnieni są wszyscy spółnicy po dwóch łącznie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy położą swe podpisy którykolwiek dwaj spółnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Lwów dnia 11. września 1921. 1384

Firm. 400 Rg. C. I. 184. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 30. sierpnia 1918 przy firmie: Brzmienie: Gałczyńska spółka myślniska dawniej Alfred Dzikowski we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzieleno: Hippolitowi Weissbergerowi al. Karola Ludwika I.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy oddz. IV. Lwów, dnia 25. sierpnia 1918. 1367

Firm. 108/21 poj. I. 243. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A, B, C należy wykreślić: Siedziba firmy: Brzeżany. Brzmienie firmy: Młyn turbinowy żytni i tartak Jakóba hr. Potockiego wykreśla się z powodu zwinięcia interesu. Dzień wpisu 23. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Brzeżany dnia 17. grudnia 1921. 1351

Firm. 170/21. Spd. 30. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze Spółdzielni stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sambor. Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółek rolniczych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana firmy na Składnica Kółek rolniczych w Samborze, stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu 19. czerwca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie ma na celu podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczenie ich członkom w sposób hurtowy (sklepem Kółek rolniczych i innym drobnym sklepem) lub sposobem drobiazgowym sprzedaży przez własne sklepy i oddziały; b) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych i wyrobów członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Stowarzyszenie może zakładać oddziały (filie) w okręgu swej działalności wedle postanowienia regulaminu. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 lub 3 zastępców. Dyrektorami wybrano: Stefana Arbershanera, ks. Juliana Becka i Adama Makarewicza zaś Stanisława Czajkowskiego i Stanisława Cebulę zastępcami dyrektorów. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenie w „Przewodniku Kółek rolniczych i w lokalnym Towarzystwie. Rok administracyjny: Rok kalendarzowy. Ograniczenia czynności dyrekcji: a) przewidywane ustawą, b) czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia, c) przystępowanie do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszenia. Udziały członków 200 Mkp. płatne w połowie przy wstąpieniu zaś reszta do roku od daty przystąpienia. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność deklarowanymi udziałami, a nadto dodatkowa kwota równająca się wysokości deklarowanych udziałów. Czas trwania nieograniczony. Przepisy o likwidacji ustawowej. Data wpisu: 7. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor dnia 7. listopada 1921. 1372

Firm. 30/22. Rej. A. I. 19. Wpis firmy pojed. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: H. Nussbaum, fabryczny wyrób i sprzedaż wódek i likierów „Krakus” w Przemysłu. Przedmiot przedsiębiorst.: fabryczny wyrób i sprze-

daż wódek i likierów. Właściciel firmy: Hirsch Nussbaum kupiec w Przemysłu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Przemysł dnia 21. stycznia 1922. 1373

Firm. 987/21. Stow. III. 218. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 17. grudnia 1921 przy firmie Składnica Kółek rolniczych w Mszanie dolnej, że w dniu 18. października 1921 wybrano Jana Szymalka i Andrzeja Pacholka członkami Dyrekcji w miejsce ks. Stanisława Bączewskiego Eugeniusza Moszory.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Nowy Sącz dnia 17. grudnia 1921. 1410

Firm. 12/22. Stow. III. 300. Wykreślenie firmy. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono na dniu 14 stycznia 1922 firmę: „Konsum urzędniczo-nauczycielski”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. odpowiedzialnością z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Nowy Sącz dnia 14. stycznia 1922. 1411

Firm. 9/22. Stow. III. 248. Wykreślenie firmy: W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na dniu 14. stycznia 1922 wykreślono firmę Towarzystwo szewców imienia Kilińskiego dla wszelkich dostaw obuwi i sprzedaży kolarstwa surowego w Starym Sączu. Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz dnia 14. stycznia 1922. 1412

Firm. 1015. Stow. III. 253. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Stowarzyszenie spożywcze pracowników polskiej kolei państwowych w Mszanie dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, za w walnem zgromadzeniu członków dnia 13. listopada 1921 odbytem uchwalono par. 6 statutu w ten sposób, że wysokość udziału każdego członka wynosi 5.000 Mkp. płatne do 4 miesięcy, tj. do 1. marca 1922.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV. Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1922. 1413

Firm. 26/22 Rg. A. 34 a. Zaprotokolowanie firmy. Do rejestru Rg. A. wpisano na dniu 21. stycznia 1922. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Karol Motyka i Kazimierz Tymbarski. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy: Karol Motyka i Kazimierz Tymbarski. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa obaj spółnicy zbiorowo. Podpis firmy obaj spółnicy zbiorowo własnoręcznie pełnieni imionami i nazwiskami.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1922. 1414

Firm. 834/21. Rg. A. 193. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skafat. Brzmienie firmy: Handel żelazem Schullima Podhorzera w Skafacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel żelazem. Właściciel firmy: Schullim Podhorzer kupiec w Skafacie. Dzień wpisu: 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol dnia 30. grudnia 1921. 1473

NEO-FOSFATYNE Reklama, dzwignią handlu!

NAJLEPSZE NASIONA KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE. SKŁAD NASION: EDMUNDA L W O W RIEDLA RUTOWSKIEGO L.S. Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie

Bacność! Powróciłem z Wiednią i przywożem ostatnie modne kapelusze damskich, męskich na sezon letni. Przyjmuję wszelkie kapelusze do przerabiania i farbowania na najnowsze fasony. CENY KONKURENCYJNE! Karol Weiss. Lwów. Dominikańska 5.